

Stanisława Jasińska

Z życia Biblioteki Kórnickiej

Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej 5, 296-300

1955

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z ŻYCIA BIBLIOTEKI KÓRNICKEJ

W ciągu ośmioletniego okresu, jaki dzieli ukazanie się ostatniego (4) zeszytu *Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej* od zeszytu obecnego, w losach wydającej go instytucji zaszły głębokie zmiany niezmiernie ważne dla jej rozwoju oraz wypadki związane ściśle z jej życiem i egzystencją.

W r. 1949 majątki rolne, stanowiące podstawę bytu Biblioteki Kórnickiej, przeszły w użytkowanie PGR; zostały jednak rezerwy i zaliczka wpłacona przez PGR z tytułu rozliczenia, którymi operowaliśmy przez lata 1949 i 1950. W r. 1951 preliminarz Biblioteki pokrywany był z dotacji władz centralnych z Prezydium Rady Ministrów na czele. Na skutek zniesienia Fundacji przejmuje Bibliotekę w październiku 1952 r. Polska Akademia Nauk. Odnośna uchwała Rady Ministrów została powzięta dn. 10 I 1953 r., formalne zaś przejęcie zbiorów przez PAN nastąpiło w maju 1953 r. Ostateczny akt przejęcia majątku Fundacji Zakłady Kórnickie podpisany został w Warszawie 5 X 1953 r.

Tak pomyślnie ustalenie swej egzystencji przypłaciła Biblioteka wielką stratą: wyczerpany nadmierną pracą profesorską i edytorsko-naukową oraz uciążliwym zabieganiem o sprawy Biblioteki, zmarł nagle na serce dn. 15 X 1952 r. jej długoletni dyrektor prof. Stanisław Bodniak. Zmarły dyrektor, który był wybitnym uczonym, kierował niezwykle umiejętnie naukowymi pracami Biblioteki, będąc równocześnie dla całego personelu i licznych czytelników wytrawnym, wnikliwym i niestrudzonym doradcą. Życzliwy, uprzejmy i uczynny dla wszystkich, miał wyjątkową, rzadko spotykaną zdolność rozpromieniania i łagodzenia ciężkich chwil, których nie brakowało w trudnym nieraz położeniu Fundacji i jej Zakładów. Odszedł, zasłużony się dobrze nauce polskiej i instytucji, którą kierował przez dwadzieścia kilka lat. Pozostały po nim szczegółowe plany prac na najbliższe lata i dobrze przemyślane projekty na dalszą przyszłość. O te plany i projekty oparła Biblioteka w dużej mierze swą działalność w latach 1953 i 1954.

Najważniejszymi zadaniami, jakie poza normalnymi, bieżącymi pracami postawiła sobie Biblioteka w omawianym okresie, było powiększenie zbyt szczupłego personelu, przeprowadzenie dalszych rewindykacji powojennych, konserwacja zagrzybionych w czasie wojny druków i rękopisów oraz zniszczonych obrazów, kontynuacja wydawnictw, wreszcie — co było

najtrudniejsze — zabezpieczenie rysujących się silnie murów zamku i odbudowa zamkowej oficyny.

Wielkim sukcesem omawianego okresu — już w ramach PAN — było powiększenie personelu, który jeszcze w r. 1952 składał się tylko z dyrektora i 3 pracowników naukowych. Prace administracyjne, tak bardzo absorbujące ten zbyt mały i przeciążony nadmiernie personel, od r. 1949 objęła całkowicie administracja dawnej Fundacji, przydzielona teraz do Biblioteki. W latach 1953 i 1954 przybyło 6 nowych pracowników naukowych. Pozwoliło to nareszcie na bardziej prawidłowy rozkład i przydział zajęć, skupianych dotąd po kilka w jednym ręku z oczywistą szkodą dla tempa i rozwoju prac.

Starania rewindykacyjne uwieńczone zostały nadspodziewanie pomyślnymi rezultatami: dzięki pomocy MSZ odzyskuje się wypożyczone przed wojną i uznane już za zaginione rękopisy i kilkanaście poloniców z XVI i XVII w., unikatów Biblioteki Kórnickiej. Wracają na miejsce 3 woluminy rękopisu Hoene-Wrońskiego, jednego z najcenniejszych w jego spuściźnie: *Nouvelle mécanique céleste ou système absolue des mondes*. Nieoczekiwanie odzyskuje także Biblioteka zaginiony prawie od stu lat rękopis *Retoryki* sławnego Kallimacha. Rękopis ten, wypożyczony w r. 1857 przez Tytusa Działyńskiego do Wrocławia historykowi Roepelowi, przepadł tam bez śladu. Jak się okazało — tkwił na Śląsku w niemieckim posiadaniu i szczęśliwym zrządzeniem losu trafił do rąk prof. Kumanieckiego, który po ogłoszeniu drukiem zwrócił go Bibliotece Kórnickiej.

Powiększenie księgozbioru odbywało się drogą zakupów, wymiany i darów. Z nabytych w tym okresie na wyróżnienie zasługują: rękopis prawniczy z XIV w., rękopis postylli z XIV—XV w., dyplom ks. Głogowskiego Henryka z r. 1438, rkps z XVI w. zawierający akta do panowania Stefana Batorego, 3 inkunabuły z lat 1470—1478, *Biblia polska* z 1779 r. drukowana w Królewcu, pierwsze wydanie *Pana Tadeusza*, bogaty zbiór rycin Adama Pilińskiego i in. Osobno jako nabytek szczególnie cenny, zawierający ważny materiał źródłowy (listy, pamiętniki) do dziejów Polski XIX w., należy wymienić archiwum Jadwigi Zamoyskiej, założycielki Szkoły Domowej Pracy Kobiet w Kuźnicach. Archiwum to przekazała Bibliotece Kórnickiej po likwidacji tego zakładu jego była kierowniczką Julia Zaleska wraz z księgozbiorem Szkoły i kilkoma portretami.

Grono korzystających ze zbiorów składa się ciągle głównie z pracowników naukowych, wybitnych uczonych i specjalistów w zakresie nauk społecznych. Zaspokaja się ich dezyderaty albo na miejscu, dokąd przyjeżdżają na jedno lub kilkudniowy pobyt, albo drogą wypożyczeń międzybibliotecznych. Wypożyczono w ten sposób ponad półtora tysiąca rękopisów, kilkadziesiąt inkunabułów, przeszło tysiąc starodruków. Na miejscu udostępniono 60 dyplomów, 2 i pół tysiąca kodeksów, około 2 tysięcy tek

z archiwaliami oraz przeszło półtora tysiąca starodruków. Załatwiono nadto około 2 tysięcy kwerend naukowych i udzielono kilkanaście tysięcy informacji bibliotecznych i bibliograficznych.

W omawianym okresie ożywiła się cokolwiek akcja wydawnicza. Jak już podaliśmy — prof. Kumaniecki ogłasza wspomniany poprzednio rękopis *Retoryki* Kallimacha. Ma on wielkie znaczenie dla poznania genezy naszego Renesansu: toteż odkrycie i wydanie go przez prof. Kumanieckiego było sensacją naukową dużej miary w dziedzinie humanistyki. Dr Rynkowska rozpoznała w nie oznaczonym rękopisie emigranta, członka Towarzystwa Demokratycznego, oryginalny pamiętnik Wojciecha Darasza, który wydała drukiem. J. Sawicki w *Concilia Poloniae* wydał z egzemplarza kórnickiego *Statuta Vilniensis Dioecesis . . . (1528)*. H. Więckowska opublikowała 30 listów Joachima Lelewela. St. Jasińska ogłosiła w *Pamiętniku Literackim* nie znaną satyrę wierszem Juliusza Słowackiego na poezje Bohdana Zaleskiego. Te i inne publikacje nie były jednak finansowane przez Bibliotekę Kórnicką, która główny swój wysiłek i dość szczupłe zasoby skupiła przede wszystkim na konsekwentnym dążeniu do ruszenia z martwego punktu najznakomitszego swego wydawnictwa o znaczeniu międzynarodowym, *Acta Tomiciana*. W r. 1951 ukazał się nakładem Biblioteki *Indeks* do tomów I—VIII*, a w r. 1952, po 36 latach przerwy, tom XIV w opracowaniu dr Władysława Pocięchy. Z prac przygotowanych do druku w tym okresie wybijają się znowu na czoło *Acta Tomiciana* t. XV i XVI, *Katalog rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej* w opracowaniu dr J. Zatheya, *Katalog dyplomów; Katalog inkunabułów Biblioteki Kórnickiej*, przygotowywany do druku przez dr A. Gryczową, i in. Część ich ukaze się już w roku bieżącym.

Warunki wojenne spowodowały schorzenie pewnej części rękopisów i starodruków. Chcąc sprawę konserwacji posunąć naprzód i postawić ją na właściwym poziomie Dyrekcja Biblioteki zaprosiła w r. 1949 jako rzeczoznawcę prof. B. Lenarta, który dokonał przeglądu zbiorów i pomieszczeń. Prof. Lenart wnioski swoje sformułował w obszernym memoriale, zawierającym dokładne wskazówki, jak należy dokonywać zabiegów konserwacyjnych i ratowniczych. W r. 1952 przybyła w tymże celu do Kórnika mgr M. Husarska, której pomoc oddała znaczne usługi Bibliotece. W r. 1953 przeprowadzono systematyczne zabezpieczanie inkunabułów i poloniców XVI w. głównie z pomocą bibuły odkażonej. W r. 1954 usprawiono akcję przez wyszkolenie własnych pracowników i wytwarzanie preparatów odkażających na miejscu. Obecnie skończono konserwację druków obcych XVI w., które szczególnie ciężko w czasie wojny ucier-

* Każdy z następnych tomów wydawany był razem z indeksem.

piały. Po nich zabezpieczy się zagrożone rękopisy, a w następnej kolejności resztę starodruków, druki nowsze i czasopisma.

W latach 1948—1949 przystępuje Fundacja do odbudowy budynku bibliotecznego, mieszczącego głównie magazyny, tzw. oficyny zamkowej nad jeziorem. W czasie okupacji przerabiano ją na schronisko dla naukowców niemieckich, którzy stracili mieszkanie wskutek nalotów bombowych. Po dokonaniu rozbiórki części budynku w połowie 1944 r. roboty przerwano, zostawiając go w stanie ruiny. Fundacja rozpoczęła odbudowę w czerwcu 1948 r. W grudniu 1949 r. budynek oddany został do użytku Biblioteki. Mieszczą się w nim obecnie magazyny i biura administracyjne Biblioteki oraz mieszkania pracowników. Tymczasowo mieszka tu także kilku pracowników Zakładu Dentrologii i Pomologii.

Już od r. 1945 szczególnie niepokój budziło powojenne szybkie rysowanie się murów zamku, który jest główną siedzibą Biblioteki wraz z jej działem muzealnym. Dzięki pomocy władz państwowych udało się w ciągu tych kilku lat zlikwidować grożące niebezpieczeństwo. Ciekawą tę akcję omawiamy obszerniej osobno.

Od r. 1952 Biblioteka Kórnicka przystępuje do kilku nowych prac naukowych, z których najważniejszym przedsięwzięciem jest zespołowe opracowanie bibliografii starodruków wielkopolskich wraz z bibliotekami: Uniwersytecką w Poznaniu, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, im. Raczyńskich w Poznaniu i Miejską w Bydgoszczy. Centrum tych prac znajduje się w Bibliotece Kórnickiej. W związku z nimi odbyła się 22 IV 1954 r. w Kórniku konferencja z udziałem przedstawicieli Ośrodka Bibliografii i Dokumentacji Naukowej PAN, Biblioteki Ossolińskich, Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, Biblioteki Miejskiej w Gdańsku oraz bibliotek należących do zespołu. Wygłoszony na konferencji referat mgr Witkowskiego podajemy w niniejszym zeszycie.

Z innych prac, prowadzonych poza normalnymi, bieżącymi sprawami, na uwagę zasługuje przystąpienie do opracowania i zinwentaryzowania zbioru kartograficznego i numizmatycznego oraz uporządkowania starego archiwum gospodarczego. W r. 1954 prof. Frankowski opracował bogaty zbiór etnograficzny z Australii i Oceanii. W związku z rozrastającym się kręgiem zainteresowań czytelników przystąpiono od r. 1952 do wykonania szeregu indeksów i skorowidzów do inwentarzy i sumarycznych spisów zbiorów specjalnych: rękopisów, starodruków i grafiki.

Na osobną wzmiankę zasługuje zorganizowanie szeregu wystaw, opartych wyłącznie prawie o materiały własne. Najciekawsze wśród nich były wystawy: „Lud i robotnik polski w sztuce“; „Mickiewicz — Słowacki — Szopen“; „Kościuszko i jego epoka“; „Polska myśl postępową w epoce Oświecenia“; „Mikołaj Kopernik“ (ze szczególnym uwzględnieniem roli

Wielkopolan w jego życiu); „Dorobek Roku Odrodzenia w Polsce Ludowej“ — i inne.

Jedną z tych wystaw („Lud i robotnik w sztuce polskiej“) zwiedził w 1947 r. ówczesny Prezydent PRL Bolesław Bierut w czasie swej wizyty w Fundacji Zakłady Kórnickie. Tow. Bierut zaznajomił się dokładnie z rodzajem i bogactwem zbiorów Biblioteki Kórnickiej, oglądając ze szczególnym zainteresowaniem liczne rękopisy, dyplomy, stare druki i eksponaty działu muzealnego. W księgę gości wpisał wówczas następujące słowa:

Z prawdziwą satysfakcją zapoznałem się z wielkimi skarbami zbiorów kórnickich. Obiecuję sobie zapoznać się z nimi dokładniej w niedalekiej przyszłości. Tymczasem pragnę złożyć serdeczne podziękowanie całemu zespołowi pracowników tej instytucji za dotychczasową, niezwykle cenną dla naszej kultury polskiej, pracę.

Poznań-Kórnik, 13 października 1947 r.

Bolesław Bierut

Zaniepokojony stanem murów zamku tow. Bierut przyrzekł poprzeć starania Biblioteki o fundusz na roboty zabezpieczające fundamenty, dzięki czemu roboty te ruszyć mogły już w r. 1947. Ukończono je w r. 1953.

Stanisława Jasińska

p. o. dyrektora Biblioteki Kórnickiej